

Solidarność Walcząca

Nakład ok. 20 tys. egz. Wydanie A 1
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr 3/96, cena 10 zł
3-10 lutego 1985 r.

S + p.

LESŁAW MARTIN, członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Dwukrotnie internowany, wielokrotnie zatrzymywany. Żył lat 37. Zmarł 23 stycznia 1985 r. Cześć Jego pamięci! Redakcja

INFORMACJA: Lesław Martin (zam. Wrocław, ul. Więckowskiego 34/35) — przed internowaniem pracownik Zakł. Piekarniczych WSS „Spotem”, ostatnio Zakł. Usług Specjalnych „Dekar”. Znaleziony został 11 stycznia br. o godz. 21.10 pod kładką dla pieszych między ulicami Świstackiego a Boczną. Przewieziony wpraw na posterunek przy ul. Jaworowej, następnie do Szpitala Kolejowego we W-wiu. Rozpoznanie: pęknięty krąg szyjny i lędźwiowy, krwiak mózgu, krwotok wewnętrzny żołądka. Po operacji trepanacji czaszki nie odzyskał przytomności. Osierocił dwoje dzieci w wieku 5- i 10 lat. Ustalenia wstępne:

1. Wracał z pracy. Chodził tamteży często, przez kładkę miał najbliższą drogę do domu.
2. W opinii lekarzy dziwne jest jednocześnie pęknięcie kręgów lędźwiowego i szyjnego. Hipoteza: uderzenie typu „karate” w szyję i następnie zrzucenie z kładki.
3. Lekarz dyżurny z urzędu skierował sprawę do prokuratora. (inf. wt.)

21 stycznia 1985 r. po posiedzeniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” z udziałem Bogdana Lisa i Adama Michnika, wydano Komunikat i dwa następujące teksty: podpisane również przez Lecha Wałęsę:

OSWIADCZENIE Władze przygotowują wielką podwyżkę cen. Odbierają też prawo do osmiogodzinnego dnia pracy. Wobec tych zamierzeń TKK ogłasza 28 lutego dniem protestu. W dniu tym o godz. 12 wzywamy do 15-minutowego strajku. Tyłko stały sprzeciw społeczny i zorganizowany opór może zahamować politykę wyzysku ekonomicznego i przeciwdziałać obciążaniu społeczeństwa skutkami nieudolnej polityki gospodarczej.

DO CZŁONKÓW SOLIDARNOŚCI Przebieg procesu toruńskiego ujawnił w sposób bezprecedensowy metody prowokacyjnych i represyjnych działań aparatu bezpieczeństwa skierowanych w Kościół katolicki. Towarzysząca mu kampania w państwowym środkach masowego przekazu świadczy o złowrogich tendencjach polityki władz wobec duchowieństwa. Jej celem jest zastraszenie, szantażowanie i przemoc fizyczna, aż do unicestwienia włącznie. W obliczu tych faktów, godzących w byt instytucji obdarzonej najwyższym moralnym autorytetem w naszym kraju, TKK wzywa wszystkich członków „Solidarności” do obrony i zapewnienia bezpieczeństwa kapłanom Kościoła katolickiego. Zamach na Kościół jest zamachem na tożsamość naszego narodu.

21 stycznia 1985 r.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność”: Lech Wałęsa
TKK NSZZ „Solidarność”: B. Borusewicz, Z. Bujak, T. Jedynak, M. Muszyński oraz przedstawiciel Regionu Małopolska

KOMUNIKAT Na zebraniu przedstawicieli Oddziałów Solidarności Walczącej z Gdańska, Katowic, Poznania, Rzeszowa i Wrocławia sformułowano wspólne stanowisko w następujących kwestiach: a) podwyżki cen, b) wybory do Sejmu; c) inicjatywy społeczne związane z problematyką praworządności, d) obchody 1 Maja. W szczególniejszych sprawach ukażą się oddzielne oświadczenia Rady Solidarności Walczącej. Ag. Inf. SW

OSWIADCZAMY: 1. Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników i Solidarność Walcząca będą czynić starania na rzecz zawiązania politycznego porozumienia sił i organizacji dążących do demokratycznej i niepodległej Polski.

2. Obecne komunistyczne rządy pchają nasz kraj ku katastrofie ekonomicznej.
3. Jesteśmy za bojkotem wyborów do Sejmu opartych o założenia prezentowanej w prasie oszukiwaczej, niedemokratycznej ordynacji wyborczej. Żądamy ustanowienia ordynacji demokratycznej, tak aby społeczeństwo miało rzeczywisty wpływ na skład Sejmu.
4. Chcemy wspierać i zachęcamy do rozwoju bezpośredniej wymiany handlowej i samopomocy między rolnikami i mieszkańcami miast. Uważamy, że wymiana taka stanowi częściową obronę społeczeństwa przed państwowym monopolem gospodarczym.
5. Będziemy kontynuować i poszerzać współpracę informacyjno-wydawniczą.

28.01.1985 r. Za Radę Solidarności Walczącej: Jan Kamiński
Kornel Morawiecki

JALTA. W lutym 1945 roku na konferencji w Jaltcie reprezentanci zwyciężających mocarstw: Stalin, Roosevelt i Churchill ustanowili porządek i bieg wydarzeń w Europie i na świecie w minionym 40-leciu. Poniżej, moralna ocena tego porządku: fragment eseju Jerzego Malewskiego ze zbioru pt. „Widziałem wolność w Warszawie”, wyd., „Przedświt” Warszawa, 1984 r. Tytuł nasz - red.

ZRADZONA EUROPA. Mówimy chętnie, że Polska znajduje się dziś pod okupacją sowiecką. Powtarzamy bez końca, że trzeba cierpliwie objaśniać Zachodowi naturę gwałtu dokonanego na Polsce. Jest to idea trafna i słuszna ale czegoś jej brak. A to czego jej brak określa stopień jej fałszywości. Brakuje jej mianowicie jasnego sformułowania przyczyn, z powodu których Polska w roku 1945 znalazła się pod okupacją sowiecką. A przyczyna była tylko jedna: w roku 1943 w Teheranie premier Anglii Churchill i prezydent USA Roosevelt oddali Polskę Stalinowi. A dokładniej: w Teheranie Churchill i Roosevelt sprzedali Rosji Sowieckiej Europę Środkową wraz z 100 milionami ludności zamieszkującej ten obszar. Nie wiem, czy istnieje w historii świata przykład zbrodni równie cynicznej i ohydnej. Polska została bowiem nie tylko przehandlowana, ale przede wszystkim została z d r a d z o n a przez swoich aliantów. A trzeba pamiętać, że Polska była wówczas pod każdym względem aliantem wiernym i bezgranicznie oddanym swoim zachodnim sojusznikom. (...)

Mówimy często o zbrodniczym pakcie Hitlera i Stalina z 23 sierpnia 1939 r. i wiedza o zbrodniczości tego paktu jest dość dobrze zakorzeniona w naszej świadomości. W ogóle się jednak nie wspomina, że w Teheranie w r. 1943 panowie Churchill i Roosevelt nie tylko zaakceptowali pakt Hitlera ze Stalinem, ale też zaakceptowali zawarte w nim reguły dzielenia Europy na strefy wpływów. Podzielili więc Europę ze Stalinem na nowo dokładnie w taki sam sposób, jaki ten ostatni zrobił to cztery lata wcześniej z Hitlerem. (...) Rzecz w tym, że Hitler i Stalin byli i są w powszechnej świadomości jednymi z największych zbrodniarzy w historii świata i że dzieląc narody według bandyckich reguł robili tylko to, co należy do procedury bandytów. Natomiast panowie Churchill i Roosevelt uważani są powszechnie za obrońców zachodniej cywilizacji, wolności Europy i twórców nowego sprawiedliwego porządku politycznego świata. Z ustalen: Teheranu i Jalty wyrasta przecież Organizacja Narodów Zjednoczonych i wszystkie bardzo szlachetne akty międzynarodowe. Dla historyków jest rzeczą oczywistą, że w Teheranie zachodni alianci Polski nie musieli iść na żadne ustępstwa wobec Stalina i że oddali mu Europę Środkową z własnej i nieprzymuszanej woli. Oddali ją - dodajmy - z pogardą dla podludzi, którzy nie muszą korzystać z dobrodziejstw wolnego świata. Oddanie Europy Środkowej Stalinowi miało być zapłatą za militarny wysiłek ZSRR przeciw III Rzeszy. Podczas II wojny światowej w potocznej świadomości politycznej dominował bowiem taki scenariusz działań wojennych, zgodnie z którym najpierw komunista Stalin miał rozgromić nazistę Hitlera a następnie rządy państw alianckich miały obłaskawić zwycięzcę. Zachęta do wielkiego wysiłku militarnego przeciw Hitlerowi miała być nie tylko niesamowita pomoc materialna dla ZSRR, lecz przede wszystkim obietnica powojennego łupu: Europa Środkowa. Toteż Stalin mógł później z triumfem oznajmić, że największą zdobyczą ZSRR w tej wojnie było opanowanie Polski. (...)

Jerzy Malewski

NOCNIK TELEWIZYJNY. W sobotę, 19 stycznia, wszystkie trzy filmy miały ten sam temat: morderstwa i gwałty. Pierwszy z nich poprzedzony był „uczonym” komentarzem, że prezentuje „patologie społeczne w USA”. Patologie - tak, ale w programie TVP. Wcześniej, w „dzienniku”, pan o odpychającej fizjonomii, znów publicznie obrażał Lecha Wałęsę. Przy okazji sięgnięto po stara fałszywe, tzw. „rozmowę z bratem”. Na procesie toruńskim wyszło na jaw, że posługiwano się sfałszowanymi nagraniami to dla SB rzecz zwycięzina. Ale „dziennikarzom” z „TV” to nie przeszkadza. Proponuję zamiast „dziennik TV” używać określenia „NOCNIK TV” - jest ono znacznie trafniejsze: oddaje zarówno porę, jak i treść tej „audycji”.

Otóż „Nocnik TV” przeszedł do kontrofensywy. O ile w 1981 r. a i za Gierka mówiło się o „bogatyń krajach zachodnich”, o „zachodnim dobrobyciu” (jako niby złym wzorcem dla młodzieży), to obecnie w „Nocniku” białe zrobiło się całkiem czarne. Dowiadujemy się, że dziś na Zachodzie ludzie umierają z głodu, nie mają własnego dachu nad głową, szaleje bezrobocie, kryzys i inflacja, policja patuje i aresztuje niewinnych. Az cisnie się na usta pytanie - czyżby władze przejęli komunisti? Nie twierdzą, że Zachód jest rajem na ziemi, choć ci co tam przyjeżdżają po raz pierwszy często takie właśnie mają wrażenie. Zachód też ma swoje problemy tzw. (u nas) marginesu społecznego, jednakże zajmuje się nimi prasa, telewizja, bo są to z punktu widzenia społeczeństwa demokratycznego problemy istotne, dotyczące konkretnych ludzi. I na tym zeruje Nocnik - wykorzystuje zachodnie filmy, wszelkie afery, których się na Zachodzie nie tuszuje (wrecz przeciwnie - są drobniagowo i publicznie analizowane) i przedstawia to wszystko tak, jakby niczego innego na Zachodzie, oprócz tych afer i bolesnych kwestii nie było. Inna sprawa, że tylko te skrajne zjawiska dadzą się jakos porównać z tym, co my tu mamy na codzień; reszta - to już inny świat, inna cywilizacja. I w „Nocniku” ta reszta - jest milczeniem. Wystawiamy nam ten Nocnik każdego wieczoru, a my nie możemy się powstrzymać przed zaglądaniem do środka. Po co? Nie ma tam niczego innego. J.M.

Z ZAKŁADÓW PRACY

„Jelczańskie Zakłady Samochodowe” (JZS) — największa fabryka w woj. wrocławskim, ok. 8000 zatrudnionych, średnie zarobki — ok. 17 tys. zł. Neo-związkowców w SNZZ, wraz z emerytami, ok. 2100. Plan, choć z ledwością, jest wykonywany. Podziemna „Solidarność” jakby ostatnio osłabła, nie widac jej na zakładzie. Składki płaci nie więcej niż 10-15% załogi, przestało wychodzić zakładowe pismo „Gross Rosen”, kuleje kolportaż „Z dnia na dzień” i „SW”.

Jesienią ubr. odbyły się, przy miernym zainteresowaniu pracowników, demokratyczne wybory do Samorządu. Przytaczamy treść dwóch uchwał Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa (RPP). Pierwsza, z dnia 9.01.85, dotarła do załogi w końcu stycznia z powodu sprzeciwu Dyrektora Naczelnego — J. Dalgiewicza wobec jej rozpowszechniania. 26.01. Przewodniczący RPP przez radiowęzeł poinformował o zaistniałym sporze.

Uważamy, że prezentowana tu postawa samorządu „Jelcza” stanowi wzór do naśladowania. Jest przykładem legalnej, jawnej walki o dobrze rozumiane interesy fabryki i załogi. red.

UCHWAŁA NR 25/II Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa z dnia 9 stycznia 1985 roku w sprawie: aktualnej atmosfery pracy w Jelczańskich Zakładach Samochodowych.

Na czwartym posiedzeniu plenarnym Rady Pracowniczej jej członkowie zasygnalizowali zjawisko naruszania przez niektórych dyrektorów i kierowników zasady dobrowolności wstępowania wzgl. występowania z organizacją społeczno-zawodowych. Zasada dobrowolności łamana jest głównie na tle wstępowania do związku zawodowego poprzez wielokrotne, nekające rozmowy i wręczanie deklaracji podwładnym do podpisania i rozpowszechniania jest również opinia, m.in. przez aktyw związkowy, że kierownicy i mistrzowie, którzy nie zapiszą się do SNZZ będą tych stanowisk pozbawieni.

Do szczególnych przypadków naruszania art. 4 ustawy o związkach zawodowych przyjętej przez Sejm PRL w dniu 8 października 1982 roku należą:

1. Rozliczanie przez Dyr. Naczelnego w dniu 3 grudnia 84 r. na miesięcznej naradzie kierownictwa przedsiębiorstwa, kierowników komórek organizacyjnych z ilości członków SNZZ w ich komórkach.
2. Podobne rozliczanie w dniu 11 grudnia 84 r. przez KZ PZPR.
3. Wypowiedzi przewodniczącego Zarządu SNZZ — JZS na naradach kierownictwa przedsiębiorstwa w dniach 3 i 15 grudnia 84 r., mimo że statut SNZZ — JZS w paragr. 19 zobowiązuje organy związku do przestrzegania zasady dobrowolności członkostwa związku.

Powyższe działania jak również rozpowszechniana opinia, w tym na temat sposobu realizacji dóbr, stanowią element zagrożenia dla osób zajmujących stanowiska kierownicze jak również wywołują rozdzielenia wśród pracowników oczekujących na pomoc ze strony przedsiębiorstwa. Jednocześnie są to czynniki destabilizacji załogi, z czym Rada Pracownicza nie może się pogodzić w warunkach napiętych zadań stojących przed przedsiębiorstwem i konieczności zespolenia działań wszystkich pracowników naszej fabryki nad zapewnieniem dalszego jej rozwoju. W świetle powyższego Rada Pracownicza postanawia:

1. Negatywnie ocenić działania i wypowiedzi kierownictwa przedsiębiorstwa i niektórych kierowników komórek organizacyjnych na tle przynależności pracowników JZS do organizacji społeczno-zawodowych.
2. Ostrzec kierowników pionów i komórek organizacyjnych JZS, że sposoby ich działania na odcinku przynależności organizacyjnej, będą brane przez RPP pod uwagę przy zatwierdzeniu i opiniowaniu nagród, wyróżnień itp.
3. Zapewnić wszystkim niezrzeszonych i niestowarzyszonych pracowników naszej fabryki, że Rada Pracownicza pilnować będzie sprawiedliwego rozdziału:
 - funduszu mieszkaniowego i socjalnego,
 - dóbr przekazywanych przez władze wojewódzkie na cele socjalne załogi,
 - dóbr uzyskanych w następstwie umów między przedsiębiorstwami, z których wynikają zobowiązania JZS,
 - innych zasobów pozyskanych w drodze wzajemnego świadczenia ze strony JZS, efektów pracy całej załogi naszego przedsiębiorstwa.
4. Zobowiązać prezydium Rady Pracowniczej do informowania odpowiednich władz państwowych o przypadkach naruszania art. 4 ustawy o związkach zawodowych.
5. Przypomnieć, że w swych uchwałach opiniujących system kadrowy JZS, Rada przestrzegająca przed możliwością swoistego „polowania na czarownicę”, proponuje odpowiednie zmiany w tym systemie, z propozycji Rady jednak nie skorzystano.
6. Zobowiązać prezydium Rady Pracowniczej do spowodowania zapo. załogi JZS z treścią niniejszej uchwały. Wydając niniejszą uchwałę, Rada Pracownicza okazyła swe stanowisko w żywotnej sprawie stabilizacji załogi naszego przedsiębiorstwa i zwróciła uwagę na zrozu-

Sekretarz RPP: Janusz Krocak, Przewodniczący RPP: mgr Ryszard Józefowski

UCHWAŁA NR 35/II RPP z dnia 21 stycznia 1985 r. w sprawie: decyzji Dyrektora Przedsiębiorstwa z dnia 16.01.85 wstrzymującej wykonanie uchwały nr 25/II z dnia 9.01.85.

Na podstawie art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 roku o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego (Dz. U. nr 24, poz. 123) Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa wnosi sprzeciw od decyzji Dyrektora Przedsiębiorstwa z dnia 16 stycznia 1985 r. wstrzymującej wykonanie jej uchwały nr 25/II w sprawie aktualnej atmosfery pracy w JZS.

podjętej na posiedzeniu Rady w dniu 9 stycznia 1985 r.
 Uzasadnienie (...ok. 1 str. maszynopisu, nie przytaczamy ze względu na brak miejsc)
 Mając powyższe na uwadze RPP: postuluje cofnięcie zakwestionowanej decyzji Dyrektora z dnia 16 stycznia 1985 r. i wyraża przekonanie, że nie służyłoby interesom załogi i przedsiębiorstwa rozstrzygnięcie powyższej sprawy w trybie spornym. Jednakże, jeżeli mimo wniesienia niniejszego sprzeciwu w wersji jak wyżej uchwalonej na posiedzeniu RPP z dnia 21 stycznia 1985 r. Dyrektor decyzję z dnia 16 stycznia 1985 r. podtrzyma albo w ciągu trzech dni nie powiadomi RPP o jej cofnięciu, RPP wyciągnie o rozstrzygnięcie sprawy w trybie spornym określonym art. 45 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o samodzielnym zarządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.
 Za RPP: podpisy jak pod uchwałą 25/II.

GŁOSY I ODGŁOSY: xxx W środę, 23.01. 85 podczas zebrań na procesie toruńskim, gen. Płatek ujawnił, że w Polsce podczas ostatniej wizyty Papieża udaremniono zamach na Jego życie. Władze aresztowały ponoć pewną grupę osób. Tego samego dnia Urban zaprzeczył tym informacjom; wg. Urbana żadnej próby zamachu nie było. Coraz więcej faktów i coraz więcej pytań. Kto planował zamach na Ojca św? ! Kto go udaremniał? Może kpt. Piotrowski - przecież był szefem grupy wyznaczonej do ochrony Papieża! Co się dzieje ze śledztwem w sprawie śmierci dwóch oficerów SB prowadzących śledztwo w sprawie zamordowania ks. Popieluszki? Trafnie to ujął E. Ionesco w swoim liście opublikowanym w prasie francuskiej: „W Polsce dzieją się rzeczy straszne. Dyktatura Jaruzelskiego jest coraz bardziej obrzydliwa!”

xxx Coraz częściej w pismach katolickich (Tyg.Powszechny, Przegląd Katolicki) cenzura wycina fragmenty wypowiedzi Jana Pawła II i Prymasa Giemby. Rząd PRL uważa, że o pewnych rzeczach, o których mówią Papież i Prymas (do nas!) my „poddani rządowi PRL” nie powinniśmy wiedzieć. Oto wycięty fragment Oredzia Papieża na XVIII Światowy Dzień Pokoju 1.01.1985 r. skierowanego głównie do młodzieży: „... Winnicie zatem zdecydować, na jakich wartościach chcecie budować społeczeństwo. Wybór, którego dziś dokonacie zdecyduje o tym, czy w przyszłości będziecie musieli znosić tyranie systemów ideologicznych prowadzących dynamizm społeczeństwa do logiki walki klas. Wartości, które dziś wybieracie zdecydują o tym, czy nad stosunkami pomiędzy narodami w dalszym ciągu będą musiały ciążyć tragiczne napięcia, które są wynikiem ukrytych lub też otwarcie propagowanych planów, mających na celu podporządkowanie wszystkich ludów jarzemu takich systemów, w których Bóg nie ma znaczenia i gdzie godność osoby ludzkiej poświęca się na rzecz rozszerzenia ideologii zmierzających do ubóstwienia kolektywu...”

xxx Jaruzelski odwiedził Stocznie Gdańską. Zabrał mu jednak odwagi Rakowskię. Mając w pamięci jego - jak określił Urban - „błyskotliwe zwycięstwo” ograniczył się do garstki neo-związkowców i partyjnych. Wałęsa dostał wcześniej ... urlop okolicznościowy. Jaruzelski kazał zataić przed nim fakt planowanej wizyty. Szfo pewnie o to, że gdyby generał zobaczył Wałęsę mógłby dostać gesięj skórki.

xxx TKK ogłosiła, że nadal obowiązuje bojkot neo-związków. Kim są ci członkowie „Solidarności”, którzy zapisują się do nich? To są po prostu - ŁAMISTRAJKI. Ostatnio, jak wiadomo, utworzono Ogólnopolskie Porozumienie Łamistrajków.

xxx Świdniczanin dostąpił nie lada zaszczytu. W ich mieście ma stacjonować Sztab Grupy Północnej Wojsk Armii Radzieckiej (przenieszony z Legnicy). Władze miasta starają się zabezpieczyć przybywającym jak najlepsze warunki. W tym celu m.in. zarekwirowały internat Liceum Medycznego, wysiedlają mieszkańców z ul. Saperów, wykupują wille. Staropolska gościnność - od 200 lat, niestety.

xxx Stanisława Swiątek - dyrektorka szkoły podstawowej nr 3 w Konstancjowie Łódzkiej i sekretarz KM PZPR spadła z piramidy kizesel podczas zdejmowania w szkole krzyża. Skończyło się paralizem nóg (za „Biuletyn Łódzki” Nr 61). Kara boska?

DZIĘKUJEMY: Złoty-2000, Tegowcy-5000, Stokrotki-2700+3karki, Filtr-3500, Akapulo-3500 na pomoc dla represjonowanych, Albert-2000+kartka, Wiktor-2400+kartka, Głazy-2karki zyw., „41”-4000, Debowa Twarz-2000, Szkło-2000, Małżeństwo-500, Stary-500, Najserdeczniejsze pozdrowienia od Prezesa, Tulipan-3000, Eros-600, Klak 5+K, Izidor-3200+1300, Antonina-300+500, Halinie dziękuję, Z.S.-1000, Chemik-5100, Zosia-3100, Ojciec 1000, Arystoteles-1000, NS.Mundek-10000, Zośka-3000, Gwiazdka-1000, Babcia Irenka-500, Jadwiga-500, Kruk-900, Sowy i Kruki-2600, Szpital OCA-1200, Kaziu Lwowiak-600, Bacieka-podziękowanie, ORMO-1400, Wędkarz-1500, Miłka-kasety, Bolko S-4000, Gajowy-papier, Nasi-5000, Iran-1000, Radosław i Gwiazda-farba, Dniestrzan-ka-500, Erwin-1000, Światowid I-700, Światowid II-1600, J.K.dziękujemy za list, Biblioteki dziękują panu J.G. za 200, Ela-papier, Dunia-1000+papier, Filip-kartka, Palma dla Raphaela-1000.

Wszystkim korespondentom serdecznie dziękujemy za nadsyłane informacje i artykuły, przepraszamy, że nie wszystko możemy publikować, prosimy nie zrażać się i ... pisać nadal.

SW nr 3/96 zamknięto 29.01. 1985 r.

Podaj dalej, prześlij na wieś!

Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej

BĄDZ SOLIDARNY - NIE PIJ!